

Premier PRL złoży wizytę w Republice Indii

Na zaproszenie premiera rządu Republiki Indii, pani Indiry Gandhi, w styczniu 1973 roku złoży oficjalną wizytę w tym kraju prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotr Jaroszewicz. PAP

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
21
GRUDNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 303 (8965)
Cena 50 gr

„Domagamy się przywrócenia pokoju w Wietnamie“

Wiece protestacyjne w kraju

**Pirackie bomby ugodziły w polski statek
- śmiertelne ofiary wśród polskich marynarzy**

Nadzieja na bliski pokój w Wietnamie, która ożywiała świat w ciągu ostatnich tygodni — ponownie oddaliła się. Bomby spadające na Hanoi zabijają bezbronnych ludzi, zmieniając dzielnice mieszkalne i osiedla wiejskie w martwe krater. Jedną z nich ugodziła w porcie Hajfong polski statek M/S „Józef Conrad” i jego załogę.

Pirackie bomby amerykańskiego lotnictwa, zrzucone na Hajfong 20 bm, ugodziły znajdujący się w tym porcie polski statek handlowy M/S „Józef Conrad”. W wyniku barbarzyńskiego ataku zginęli: trzeci oficer Stanisław Maliszewski, trzeci mechanik Adam Kaczorowski i marynarz Kazimierz Gierler. Ponadto pięciu członków załogi zostało rannych. Są to: elektryk Jan Chrościński, lekarz Jerzy Turek, st. marynarz Roman Dudek, st.

marynarz Marian Fudala, mo torzysta Ryszard Rusinek. Ranni znajdują się w szpitalu.

Reszta załogi została ewakuowana na statek „Moniuszko” stojący na redzie wewnętrznej.

Wskutek bombardowania statek M/S „Józef Conrad” został wypalony i zatonał.

Rząd PRL otoczył rodziny ofiar nalożeniu troskliwą opieką i zapewnił im pomoc materialną. Przedstawiciele władz wojewódzkich przekazali dla rodzin poległych osobiste kondolencje od E. Gierka, H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza.

Akcja amerykańskiego lotnictwa, która przyniosła tragiczną śmierć trzech polskich marynarzy, może tylko być zakwalifikowana, jako akt powietrznego piractwa zasługującego na bezwzględne potępienie.

Polska Agencja Prasowa za stała upoważniona do oświadczenia, że za dotychczasowe skutki zbombardowania polskiego statku cała odpowiedzialność spada na rząd Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie Polska Agencja Prasowa informuje, że rząd PRL przekazał odpowiednią notę protestacyjną ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

W stolicy przedstawiciele wszystkich wydziałów huty „Warszawa” spotkali się w sali centralnego laboratorium. Przemawiając w czasie wiece, robotnik ze stalowni — Jerzy Nałuk podkreślił, iż naród polski, który przeżył piekło najstraszniejszej z wojen, żywi szczególnie gorące uczucia dla narodu wietnamskiego. Chcemy, aby wszyscy ludzie dobrej woli znaleźli dość siły dla wywalczenia pokoju na wietnamskiej ziemi.

W naukowo-produkcyjnym centrum półprzewodników na Służewcu zebrani na wiecu uczcili pamięć poległych marynarzy polskich. Załoga kategorycznie żąda zaprzestania pirackich bombardowań.

Protest przeciwko wydarzeniom w Wietnamie wyrazili profesorowie, studenci, pracownicy SGPiS, świadomi faktu zbombardowania politechniki i uniwersytetu w Hanoi. Stołeczna uczelnia współpracuje z pokrewną szkołą w stolicy DRW, sprawę tego miasta są jej szczególnie bliskie.

Dokończenie na str. 2

Polsko-włoska umowa handlowa

W Rzymie podpisany został protokół o wymianie handlowej w 1973 roku między Polską a Włochami do wieloletniej umowy o stosunkach handlowych i gospodarczych, ważnej na lata 1970—1974. (PAP)

W Londynie zmarł znany i zasłużony działacz polonijny — Henryk Archutowski. Był on przewodniczącym Rady Polonii Brytyjskiej, a także prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Warmii i Mazur.

W czasie II wojny światowej Henryk Archutowski w szeregach polskich sił zbrojnych uczestniczył w bitwie powietrznej o Wielką Brytanię.

5 mln dolarów za „Life’a”

Kanadyjski wydawca z Montrealu, Joseph Azaria, właściciel dzienników „Police Gazette” i „Montreal Sunday Express” zaproponował we wtorek wiceprzewodniczącemu towarzystwa „Times-Life” odkupienie tygodnika „Life”. za sumę 5 milionów dolarów.

Ostatni numer „Life’a” ukaże się 31 grudnia br. Tygodnik przestanie ukazywać się w związku z trudnościami finansowymi.

Meżczyźni umierają wcześniej

Krajowy Instytut Zdrowia i Badań Medycznych w Paryżu opublikował dane statystyczne, z których wynika, że mężczyźni umierają średnio 8 lat wcześniej niż ich żony. Główną przyczyną tego zjawiska jest nadużywanie alko-

Półwiecze Związku Radzieckiego



Dzisiaj w kremlowskim Pałacu Zjazdów (na zdjęciu) odbędzie się wspólne uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, poświęcone 50 rocznicy powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Na str. 3 zamieszczamy artykuły związane z półwieczem Kraju Rad: „Nasz niezawodny sojusznik” i „Związek wolnych narodów”.

Fot. CAF — TASS

Moskwa w przeddzień jubileuszu

Do stolicy Kraju Rad — Moskwy przybyły delegacje z kilkudziesięciu krajów ze wszystkich części świata.

Członkowie Biura Politycznego KC KPZR z Leonidem Breżniewem, Aleksiejem Kosyginem i Nikołajem Podgornym, zastępcy członków Biura

Politycznego i sekretarze KC KPZR, wicepremierzy ZSRR, przewodniczący obu Izby Rady Najwyższej ZSRR, złożyli w środę wieniec przed Mauzo-

leum Włodzimierza Lenina w imieniu Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR.

**POLSKA DELEGACJA
UDAŁA SIĘ DO MOSKWY**

20 bm. w godzinach porannych udała się do Moskwy delegacja PRL na uroczystości obchodów 50-lecia powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W skład delegacji wchodzi: I sekretarz KC PZPR Edward Gierka i członkowie Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek i sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachet.

W skład delegacji wchodzi również członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR Zenon Nowak.

W Moskwie na lotnisku Wnu kowo, udekorowanym flagami PRL i ZSRR, delegację PRL witali: członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy wicepremier Kirill Mazurow, sekretarz KC KPZR — Konstantin Katuszew, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — Aleksiej Szytlikow i inne osobistości.

W godzinach popołudniowych polska delegacja partyjno-państwowa z Edwardem Gierką złożyła wieniec pod mauzeum Włodzimierza Lenina. Następnie członkowie delegacji złożyli kwiaty pod murem kremlowskim, gdzie spoczywają prochy Feliksa Dzierżyńskiego i Konstantina Rokossowskiego.

Delegacja PRL złożyła wieniec również na Grobie Nieznanego Żołnierza. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, tylko na północnym wschodzie okresami wzrastające do dużego. W nocy i rano lokalnie mży. Temperatura maksymalna od 2 st. na północy do 0 st. w centrum i do -2 st. na południu. Wiatry słabe zmienne, tylko na północy okresami umiarkowane z kierunków zachodnich.

Spotkanie w Prezydium WRN

Naczelnicy gmin otrzymali nominacje



Nowo mianowani naczelnicy gmin województwa poznańskiego otrzymali wczoraj akty nominacyjne. W uroczystości wzięli udział m. in. I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada i prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk.

Naczelników gmin powitał Przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal. Wskazał on na znaczenie i cel reformy władz terenowych na wsi i w małych miastach, podkreślając szczególną rolę i zadania naczelników gmin, od których postawy i operatywności zależeć będzie realizacja wytyczonych zadań. Mówca wskazał na kwestie budownictwa wiejskiego, gospodarki komunalnej, oświaty, wychowania obywatelskiego, kultury i wiele innych problemów wspólnoty ludowej ze społeczeństwem, których rozwiązywanie wymagać będzie od naczelników gmin wielkiej odpowiedzialności. Wracając do dekrety nominacyjne F. Szczerbal złożył im zarazem życzenia jak najlepszych wyników w przyszłej pracy.

Gratulacje nowo mianowanemu naczelnikowi złożył również Jerzy Zasada. Ludzie w fabrykach i na roli — powiedział — wykazali, że stać nas na wydłużony krok, na osiąganie coraz lepszych wyników. Od pracy gmin zależeć będzie dużo. Toteż instancja partyjna, ZSL oraz rady narodowe służyć będą naczelnikom wszechstronną pomocą. Najlepszą pomocą będzie jednak dla nich mądra polityka, właściwy stosunek do ludzi i nieprzejednane stanowisko w tępieniu zła i tego wszystkiego, co hamuje nasz wydłużony krok.

W imieniu naczelników za

wręcone nominacje podziękował Kazimierz Szwajcar — na czelek miasta i gminy Wielkopow. Czarnków. (za)

Na zdjęciu: wręczenie nominacji. Fot. — H. Kamza

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Układ B... podpisany

Rzecznik rządowy NRF, Ruediger von Wechmar, oświadczył, że układ o podstawach stosunków między NRF i NRD, który został podpisany w uzgodnieniu bezpośrednim terminie, tj. 21 bm w A stolicy NRD — Berlinie. Tym samym dał on odpowiedź na pytanie, czy CDU/CSU, które w Berlinie „ostatecznie” odrzuca ten układ.

NRD — Szwajcaria — Kolumbia

Rządy Szwajcarii i NRD postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorskim. Wspólny komunikat w tej sprawie opublikowany został w środę w Bernie i Berlinie.

Rządy NRD i Kolumbii rozpoczęły rozmowy w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami.

Koniec obrad ministrów EWG

We wtorek wieczór zakończyli obrady ministrowie spraw zagra-

Meble za 11,4 miliarda zł

Wczoraj, 20 bm. zakończyły swój rok fabryki podległe Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego. Tym meldunkiem Zjednoczenie potwierdziło swe wcześniejsze zapowiedzi poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego jeszcze w roku bieżącym.

Do wcześniejszego wykonania planu zjednoczenia przyczyniło się m. in. uruchomienie pięciu nowych fabryk mebli: w Białej Podlaskiej, Krakowie, Łasku, Kolbuszowej i Łomży. Ostatecznie więc tegoroczna produkcja fabryk ZPM wyniesie do końca grudnia 11,4 miliarda złotych, to jest o miliard więcej niż w ubr.

Na wyniki te złożyła się również duża aktywność załóg i ich udział w akcji „20 miliardów”. Swoje pierwotne zobowiązania meblarze przekroczyli o połowę, zapewniając łącznie dodatkową produkcję wartości 310 mln zł.

Dobra organizacja i praca załogi Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu spowodowała, że tegoroczne zadania przewoźu towarów zostały wykonane już 15 bm.

18 bm. tegoroczne zadania wykonała również załoga Fabryki Pomocy Naukowych w Poznaniu. (zs)

Wiece protestacyjne

Dokończenie ze str. 1

Około 2 tys. pracowników Huty im. Feliksa Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej zebrało się w hali warsztatów remontowych, aby wyrazić stanowczy protest wobec jawnego faktu naruszania również i naszej niepodległości przez lotnictwo USA. „Protestujemy przeciwko niewinnemu rozlaniu krwi — powiedział wytypiacz Bogusław Zmija. Domagamy się natychmiastowego przywrócenia pokoju w Wietnamie”.

Jak informuje komunikat opublikowany w środę wieczorem przez delegację DRW na Konferencję Paryską w sprawie Wietnamu, wiceminister spraw zagranicznych DRW, Nguyen Co Thach spotkał się w środę po południu z delegatem amerykańskim, wobec którego zaprezentował przeciwko „wycofaniu się strony amerykańskiej ze swych zobowiązań”.

Światowa Rada Pokoju potępiła w środę wzywienie bombardowań całego terytorium DRW. SRP podkreśla, że odpowiedzialność za pogorszenie sytuacji w Indochinach spada na prezydenta Nixona.

Papież Paweł VI w czasie cotygodniowej audiencji ostro potępił w środę amerykańską eskalację bombardowań DRW.

Agencja France Presse donosi powołując się na oficjalne źródła amerykańskie, że w środę po południu wznowione zostały nieoficjalne spotkania amerykańsko-wietnamskie na szczęblu ekspertów. (PAP)

Wyróżnienia pracowników „Prasy”

Dla upamiętnienia jubileuszu 25-lecia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” ustanowiona została odznaka „Za zasługi dla RSW Prasy”. Odznakę tę przyznano w całym kraju 99 zasłużonym i długoletnim pracownikom „Prasy”. Pośród nich wyróżniono dwie osoby z Poznania: Marię Nową — główną księgową Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” i red. Tadeusza Pasikowskiego — dziennikarza „Gazety Poznańskiej”. Gratulujemy. (t)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Potrzebne poparcie wszystkich państw

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła obrady

Zamykając we wtorek wieczorem obrady XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jej przewodniczący Stanisław Trepczyński stwierdził, że wykazała ona, iż ONZ obciążona wielkimi obowiązkami, może spełniać powierzone jej zadania tylko wówczas, jeżeli spotka się z pełnym poparciem wszystkich państw.

Przewodniczący XXVII sesji powiedział, iż Zgromadzenie Ogólne z zadowoleniem powitało wysiłki państw europejskich, zmierzające do zbudowania pokojowej przyszłości w Europie. Zwrócił on uwagę, iż podczas trwania sesji nastąpiło kilka ważnych wydarzeń: rozpoczęcie rozmów przygotowawczych w Helsinkach, podpisanie układu o podstawach stosunków między NRD i NRF, oraz przyznanie NRD statusu stałego obserwatora w ONZ.

S. Trepczyński podkreślił, że cele, jakie stawia sobie Organizacja nie będą mogły być zrealizowane w atmosferze wzajemnego się wyścigu zbrojeń i utrzymujących się konfliktów na świecie. Zgromadzenie Ogólne podjęło decyzję o istotnym znaczeniu dla dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych, głównie w dziedzinie wyeliminowania przemocy w stosunkach między państwami, zakazu broni atomowej oraz przyspieszenia procesu rozbrojenia. W kontekście wysiłków na rzecz umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na świecie szczególny niepokój budzi fakt, że w Wietnamie nadal prowadzona jest okrutna i nieszczytelna wojna. Obecnie, kiedy dyktando na terenie Indochin okazywał się możliwy i osłabły — oświadczył S. Trepczyński — jesteśmy świadkami nieulodowej eskalacji działań wojennych zagrażających odprężeniu i zwiększających napięcie w stosunkach międzynarodowych.

S. Trepczyński zwrócił także uwagę na napiętą sytuację na Bliskim Wschodzie w wyniku odrzucenia przez Izrael przyjęcia rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r.

Przebieg obecnej sesji wykazał, że istniejące różnice ideologiczne i społeczno-gospo-

Telefony OONOSZA

Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się wczoraj w godzinach rannych w miejscowości Piekarsze pow. Pleszew. Samochód marki „Trabant”, w którym jechali pracownicy Prezydium PRN w Kępnie oraz dyrektorzy szkół, wpadł na ciężarówkę parkującą na poboczu drogi.

Zderzenie okazało się tragiczne w skutkach. Prowadzący pojazd instruktorski 41-letni Stefan Idasiak z Kępna wskutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. W wypadku zginęło dalszych dwóch pasażerów: 35-letni Bolesław Leśniewicz — dyrektor szkoły w Mroczynie, pow. Kępno oraz 47-letni Czesław Wrzesiński — dyrektor szkoły z Krajkowic pow. Kępno. Trzeci pasażer 45-letni Franciszek Matyszek — dyrektor szkoły z Łeki Opatowskiej pow. Kępno doznał poważnych obrażeń ciała oraz wstrząsu mózgu. Przewieziono go do szpitala w Pleszewie.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, życiu rannego w wypadku samochodowym F. Matyszka nie nie zagraża. (za)

Około godz. 14 przy ul. Ujkiej w Chodzieży, mieszkancie tego miasta Zdzisław J., lat 45 prowadząc motorower nagle zmienił kierunek jazdy uderzając w samochód ciężarowy marki Skoda. Po przewiezieniu do szpitala zmarł wskutek ciężkich obrażeń ciała.

Około godz. 15 w miejscowości Chelmno pow. Szamotuły 51-letni Kazimierz B. zatrudniony przy mechanicznym ładowaniu żwiru wskutek obuszenia się skarpą został zasypany ziemią i poniósł śmierć na miejscu. (ad)

darczy nie wpłynęły ujemnie na wysiłki, jakie podejmowała XXVII sesja w dziedzinie odprężenia i współpracy.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wręczył przewodniczącemu XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego Stanisławowi Trepczyńskiemu ONZ-owski złoty medal za Zasługi dla Działalności ONZ. Dotychczas medal ten nadawany był wyłącznie głowom państwa i szefom rządów. (PAP)

„Abyśmy Roku Nauki nie przeświłowali”

Plany Polskiej Akademii Nauk

W jaki sposób usprawnić działalność organizatorską, a tym samym przyspieszyć proces działalności twórczej — pytanie to było punktem wyjścia do spotkania sekretarza naukowego PAN prof. J. Kaczmarska z kierownikami i I sekretarzami POP PZPR placówek naukowo-badawczych Akademii. Spotkanie, zorganizowane u progu Roku Nauki Polskiej, odbyło się 20 bm. w Warszawie.

Na naradę przygotowano m. in. wykaz rezultatów badań placówek PAN, przewidywanych do przekazania w 1973 r. w celu wykorzystania w praktyce gospodarczej. Z materiałów tych wynika, że obok wielu cennych opracowań przekazanych przez instytuty naukowo-badawcze PAN, kilka pla-

Model socjalistycznej konsumpcji

Dokończenie ze str. 1

łowicz w referacie „Cechy socjalistycznego modelu konsumpcji na tle rewolucji naukowo-technicznej” wszechstronnie omówił zależność między konsumpcją dóbr a rozwojem ich wytwarzania.

Doc. dr Stanisław Kozyr-Kowalski swój referat „Model konsumpcji a zagadnienie egalityzmu” poświęcił głównie zależności, która zachodzi pomiędzy egalitaryzmem — dążeniem do równego podziału dóbr w naszym ustroju — a kształtowaniem spożycia. Podział dóbr winien być w większym stopniu uzależniony od wkładu jednostki w produkcję ich.

Prof. dr Wacław Wileczyński w pracy „Racjonalizacja konsumpcji a spożycie zbiorowe i indywidualne” omówił m. in. sprzeczności pomiędzy planowaniem konsumpcji a kształtowaniem jej potrzebami zbiorowymi i indywidualnymi. W większym stopniu należy brać pod uwagę te ostatnie.

Ostatni z referatów dr Michała Chmury pt. „Przenikanie wzorców cywilizacyjno-kulturowych z krajów kapitalistycznych a odrębność socjalistycznego modelu konsumpcji” dotyczył m. in. szkół, wnikających z mechanicznego i snobistycznego naśladowania pewnych obcych wzorców.

W dyskusji głos zabierali ekonomiści, socjologowie, psychologowie, mówiąc m. in. o potrzebie, w kształtowaniu obecnej i przyszłej konsumpcji, nie tylko rachunku ekonomicznego, lecz także rachunku wartości. W związku z tym formować trzeba nowego człowieka — tworząc silną bazę ideowo-wychowawczą. W najbliższej przyszłości potrzebne będzie zatem pokolenie ludzi czynu, nie unikających odpowiedzialnych zadań społecznych, nie poprzestających na konsumowaniu dóbr, lecz tak je aktywnie wytwarzających. Podkreślano także, że egalitaryzm winien być motywem kształtowania modelu socjalistycznej konsumpcji, pod tym warunkiem, że rozdział dóbr uzależniony będzie od udziału w tworzeniu wspólnej wartości. Modelowanie naukowo-techniczne, w którym wracamy, znacznie zwiększy wytwarzanie dóbr materialnych, jak i możliwości ich nabywania. (mb)

Pierwsze polskie silniki do „Berlietów”

W mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Delta” wyprodukowano przed terminem i wysłano 20 bm. Jelczańskim Zakładom Samochodowym 3 pierwsze polskie silniki wysokoprężne, przeznaczone dla nowego autobusu licencyjnego „Berliet”.

Jak wiadomo, w pierwszym okresie produkcji autobusów „Berliet” mają być one wyposażone w silniki sprowadzane od licencjodawcy i dopiero z chwilą opanowania produkcji takich silników przez polski przemysł, tj. od 1974 roku — powinny być sukcesywnie zastępowane krajowymi. Według umowy, mielecka WSK zobowiązana była wyprodukować w 1973 roku informacyjną partię silników autobusowych o mocy 200 KM w specjalnie zmodernizowanej wersji (w układzie leżącym), które po zmontowaniu w autobusie „Berliet” mają przechodzić roczny egzamin próbny. (PAP)

Zabezpieczyć kraj przed przyszcycą

Konieczne środki ostrożności ze strony rolników

Występująca obecnie w niektórych krajach europejskiej przyszcycą — groźna choroba zakaźna bydła, trzody chlewnej, owiec i kóz nie była zaskoczeniem. Już bowiem wiosną wystąpiła w Grecji i Turcji, skąd została przeniesiona do innych krajów.

Nasza służba weterynaryjna czuwała więc od dłuższego czasu nad ochroną kraju przed ewentualnym przeniesieniem do nas tej choroby, która mogłaby w skutkach spowodować znaczne straty gospodarcze.

Niezależnie jednak od podjętego przez służbę weterynaryjną systemu zabezpieczającego nasz kraj przed ewentualnym przeniesieniem do nas przyszcycy, konieczne jest też przez strażników przez samych rolników podstawowych środków ostrożności.

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wicemi-

nister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasycona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcji przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy przyszcycy są najczęściej przenoszone przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakiegokolwiek podejrzenia należy natychmiast powiadomić lekarza weterynaryi. Objawy przyszcycy łatwo rozpoznać po stanie gorączkowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krów także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznice weterynaryjne. (PAP)

W przyszłym roku będą „Krakersy”

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Polimex — Ceko podpisało z jedną z brytyjskich firm kontrakt, na mocy którego otrzymamy stamtąd w I półroczu 1973 r. urządzenia do produkcji rozpuszczonych w Anglii kruchych herbatników tzw. krakersów.

Urządzenia te, w postaci całej linii produkcyjnej, będą zainstalowane w jednym z zakładów przemysłu spożywczego w Skawinie pod Krakowem. Pierwsze wyprodukowane przez te zakłady krakersy mają trafić na nasz rynek we wrześniu przyszłego roku. (PAP)

Przedszkola czynne w czasie ferii

Podczas ferii zimowych — jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania — przedszkola nie przerywają pracy. Wszystkie dzieci matek pracujących będą miały zapewnioną opiekę. W wypadku, gdy tylko część dzieci będzie uczęszczała do przedszkola — tworzyć się będzie zbiorcze grupy. (PAP)

Skład Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia

Jak już informowaliśmy, 18 bm. Prezydium WK FJN powołało Wojewódzki Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Działaj publikujemy skład Prezydium Komitetu oraz wykaz jego członków.

PREZYDIUM

Przewodniczący: Czesław Kończal — przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych; wiceprzewodniczący: Tadeusz Młynarczyk — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu SD, Witold Stefanowski — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, Józef Świąt — sekretarz Prezydium RN Poznania;

sekretarze: Czesław Knoll — ekonomista, Józef Rozłuski — nauczyciel;

członkowie: Wiktor Dega — emerytowany profesor Akademii Medycznej, Budowniczy Polskiej Ludowej, Zofia Genderska — rolnik indywidualny ze wsi Osiak pow. Jarocin, Władysław Klawiter — dyrektor Państwowego Wydawnictwa Naukowego, Ireneusz Kliks — kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, Iwona Łykowska — sekretarz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Romuald Miklasiewicz — przedstawiciel Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Maria Nawrocka — redaktor „Gazety Poznańskiej”, Jan Nemoudry — sekretarz

WK FJN, Irena Przybył — pielęgniarka Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia na Wildzie, Walerian Skorupski — kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium RN Poznania, Marian Wieczorowski — zastępca Komendanta Wojewódzkiego KW MO, Tadeusz Wiśniewski — przewodniczący Zarządu Okręgu ZZ PSZ, Jerzy Zuzek — zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR.

CZŁONKOWIE KOMITETU

Stanisław W. (h) wski, dyrektor Szpitala „Kurka”, Pruszyca, przewodniczący Komisji Zdrowia RN MO, Poznań: Bogusław Bętkowski, kierownik Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wągrowcu; Wojciech Blok, przedstawiciel służby zdrowia HCP; Jadwiga Chmielewska, przedstawicielka Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych; Bolesław Drogomirecki, dyrektor Wojewódzkiego Oddziału NBP; Marian Dolata, prezes Kółka Rolniczego — wieś Lasocice pow. Leszno; Bogusław Ginalska, kierownik Wydziału Ekonomicznego Komendy Chorągwi ZHP; Wojciech Głowacki, sekretarz Komisji Zarządu Wojewódzkiego ZMW; Roman Góral, rektor Akademii Medycznej; Czesław Grajek, działacz

ruchu robotniczego; Józef Grzelak, przewodniczący Prezydium PRN w Wolsztynie; Zbigniew Grzegorski, kierownik Wydziału Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy; Jerzy Grzesiak, lekarz Zarządu Służby Zdrowia DOKP; Czesław Hudowicz, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu ZSL; Stanisław Kmiecik, dyrektor Zakładu Szkolenia Inwalidów; Stefan Kuroszczyk, kierownik Oddziału Wojewódzkiego Komisji Planowania Gospodarczego; Jerzy Matuszewski, dyrektor Wojewódzkiego Biura Projektów; Franciszek Niewiadomski, działacz ruchu robotniczego; Julian Pech, przedstawiciel Zarządu Aplek Województwa Poznańskiego i m. Poznań; Edward Ratajski, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR; Maria Roszczał, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet; Halina Sejner, rolnik indywidualny — wieś Rataje pow. Chodzież; Teodor Szafranski, kierownik Działu Spółdzielni Spożywców „Spółem”; Edward Szymański, wicekurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego; Stefan Urban, prezes Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”; Grzegorz Wardecki, wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS; Lucyna Wtorkowska, kierownik Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia-Jeżyce; Alfred Wawrzyniak, sekretarz Oddziału Wojewódzkiego PAX; Aleksander Wyrozbiński, rolnik HCP; Władysław Ziłkowski, rolnik ZNTK Ostrow; Stefan Żurawski, I sekretarz KP PZPR w Obornikach.

-Wyobrażam sobie uczelnię...

Chcemy być dobrze przygotowani do życia. To przygotowanie daje nam szkoły i uczelnie. Dlatego chcemy, żebyśmy nie zastygali one w tradycyjnych formach, lecz żeby ich funkcjonowanie dydaktyczne i wychowawcze zmieniało się wraz ze zdobywanymi myślami ludzkimi.

Wyobrażam więc sobie uniwersytet, w którym każdy student znajduje możliwości zaspokojenia swoich pragnień intelektualnych i w którym ma pełną świadomość, że dobrze przygotowuje się do przyszłej pracy zawodowej.

Dydaktyka w tym „moim” uniwersytecie wpływa korzystnie na rozwój zainteresowań i umożliwia rzetelne zdobywanie wiedzy. Zadanie pedagoga polega tu na kierowaniu pracą studenta, a uczelnia spełnia rolę środowiska dopingującego do pracy. Student uczy się solidnie, bo to, co robi, zgodne jest z jego zainteresowaniami.

Sytuacja, w której magister filologii zajmuje się czymś ab solutnie nie mającym nic wspólnego z jego wykształceniem należy w tej krainie do przeszłości. Studenci mają pewność, że po otrzymaniu dyplomu podejmą pracę, która da im możliwość sprawdzenia w praktyce zdobywanej przez kilka lat wiedzy.

W uniwersytecie, który istnieje w mojej wyobraźni, program nie jest obciążony balastem zbędnych przedmiotów, można więc poszerzać ogólne wykształcenie intelektualne i wiedzę ściśle fachową. Student nie musi wbić sobie do głowy encyklopedycznych wiadomości, bo w zamian za to uczelnia uczy go

myślenia kreatywnego, twórczego, stawia mu problemy, które student stara się w ramach swoich zainteresowań rozwiązywać.

MOJĄ WOBEC PRZYSZŁOŚCI

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dyskusja „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI” będzie jeszcze przez kilka tygodni kontynuowana. Oczekujemy dalszych wypowiedzi, zarówno przedstawicieli młodego pokolenia, jak i dorosłych. Idzie nam o to, jak widzą perspektywy młodzieży na tle perspektywy rozwojowej naszego kraju, rolę młodzieży w tej przyszłości, o re fleksje na temat życia środowisk młodzieżowych, nurtujących je problemów itp.

Przypominamy też, że usta nowiśmy fundusz nagród dla autorów najlepszych wypowiedzi — w sumie 10 tysięcy zł. Piszcze do nas pod adresem Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 „Głos Wielkopolski”, z dopiskiem na kopercie „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI”.

Nikt nie traci czasu na zdobywanie po nocach zbędnych wiadomości, które uciekają z głowy zaraz po wyjściu z sali egzaminacyjnej. Same egzaminy też wyglądają zupełnie inaczej. Polegają na rozmowie studenta z pedagogiem, w której ten ostatni ocenia pracę swojego podopiecznego, daje mu wskazówki, pokazuje niedociągnięcia, wytycza dalszy tok nauki.

Cwiczenia, na których kilku studentów odczytuje przepisaną z książek notatkę, a reszta z niecierpliwością spogląda na zegarki, nie mają tu miejsca. W zamian za to zbierają się w formie seminarium kilkusobowe grupy studentów, którzy pod kierunkiem pedagoga dzielą się swoimi spostrzeżeniami z danego etapu pracy, rozwiązują niejasności, stawiają sobie nowe problemy.

Kadra pedagogiczna jest kilkakrotnie powiększona, na kilku studentów przypada jeden naukowiec, który realizuje z nimi dany odcinek pracy naukowej. W ten sposób dany student traci anonimowość, która w dzisiejszych czasach stwarza

niezadko warunki do pasożytniczego trybu studiowania.

Jednocześnie student uczestniczy w zajęciach, prowadzonych dla większej grupy osób. Są to wykłady, ale takie, na których niemal trudno znaleźć wolne miejsce, bowiem tematyka i sposobem prowadzenia przyciągają masę słuchaczy. Lista obecności byłaby tu afrotem zarówno wobec wykładowcy, jak i wobec studentów.

Akademicy „mojej” uczelni mają więcej wolnego czasu, co pozwala im na branie czynnego udziału w życiu społecznym i kulturalnym kraju. Czas, w których przeczytanie ciekawych książek, nawet związanych z problematyką studiów, odkłada li na wakacje, należą tu do przeszłości. Czytają też dużo czasopiśm, chociaż częściej do teatru i do kina, śledzą z zainteresowaniem życie polityczne kraju i świata, interesują się wszystkim, co aktualnie się dzieje.

Są przy tym zdrowsi, wypoczętani, mają lepsze samopoczucie, bo na „moim” uniwersytecie wychowanie fizyczne nie ogranicza się do pierwszych dwóch lat studiów.

O dobrodziejstwach „mojego” uniwersytetu można by jeszcze dużo pisać. Zostały tu bowiem pozytywnie rozwiązane takie sprawy, jak nowoczesne pomoce naukowe, laboratoria językowe, problem kojarzenia wiedzy teoretycznej z możliwościami wykorzystania jej w praktyce, wreszcie — rzeczywisty udział studentów w zarządzaniu uczelnią.

Tak by się w głównych zarysach przedstawiał kształt uniwersytetu, którego siedzibą jest moja wyobraźnia. Kiedy zostanie on przeniesiony w świat rzeczywistości? Kiedy słowo „studium” odzyska swoje właściwe znaczenie, a student nie będzie traktowany jak sztabak w szkole średniej, lecz jak partner w pracy naukowej, który wprawdzie potrzebuje opieki merytorycznej i głosu doradczego, niemniej jest sam już własną inicjatywą i własny, krytyczny stosunek do wielu spraw.

Wydać mi się, że problemy poruszone tu przeze mnie stanowią w mniejszym lub większym stopniu odbicie marzeń i pragnień społeczności studentów. Chcemy mieć dobre i rzetelne przygotowanie do działania w przyszłości i tego oczekujemy od naszych uczelni. Bo wtedy będzie większa gwarancja, że lepiej wywiążemy się z zadań, które na nas nakłada społeczeństwo.

GRAŻYNA SZULAK
Poznań

NASZE ROZMOWY

Tylko o kobietach

Podczas sesji naukowej, poświęconej znakomitemu socjologowi polskiemu profesorowi Florianowi Znanieckiemu, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Poznaniu, udało się nam przeprowadzić wywiad z córką niezłego profesora, Heleną Znaniecką-Lopata, profesorem socjologii w Chicago.

— Pozwól sobie powitać panią profesor w imieniu poznania, a w szczególności tych, które pamiętają panią z jej kilkuletniego pobytu przed wojną, w Poznaniu. Podziwiamy pani osiągnięcia naukowe w dziedzinie socjologii, aczkolwiek uprawianej nie w Polsce, lecz w Ameryce. Proszę powiedzieć, czy w Stanach Zjednoczonych wiele kobiet jest naukowcami?

— Statystycznie biorąc o wie le mniej niżeli w Europie.

— Jaka problematyka najbardziej interesuje panią?

— Od kilku lat prowadzę badania nad społeczną rolą kobiet w Ameryce. Wynikiem ich są trzy książki, wydane w ostatnich dwóch latach. A więc piszę tylko o kobietach, o ich funkcjach, kompetencjach, o roli społecznej jaką spełniają.

— Nad czym obecnie pani profesor pracuje?

— Kontynuuję badania socjologiczne nad życiem kobiet w różnych porównawczo. Zbiieram bowiem materiały z trzech państw: Polski, Jugosławii i Ameryki. Pragnę te prace szeroko potraktować, zajmując się wdowami w różnym wieku, z różnych środowisk i ośrodków zarówno miejskich jak i wiejskich. Chcę zobrazo-

wać ich stosunek do rzeczywistości, ich inwencję w pracy (nie tylko zawodowej) tak, by wykazać twórczą rolę kobiet w społeczeństwie.

— Należy przypuszczać, że po byciu pani w Polsce potrwa dłużej w związku z tymi badaniami?

— Niestety, nie mogę sobie na to pozwolić. Dokumentację potrzebną do badań otrzymałam z Warszawy i Zagrzebia, zebrana dzięki współpracy tamtejszych socjologów, którzy po służą się specjalnie przeze mnie opracowaną ankietą.

— Proszę jeszcze o parę słów o wrażeniach wyniesionych z Polski.

— W Polsce byłam kilkakrotnie po wojnie. Pierwszy przyjazd w 1966 roku wraz z mężem i dziećmi był dla mnie silnym przeżyciem. Przywitałam z krajem, w którym spędziłam dzieciństwo, a mój ojciec osiągnął 20-letni dorobek naukowy, wzbudziło we mnie ogromne poczucie obowiązku, pragnienie intensywniejszej pracy, poszerzenia wiedzy socjologicznej i przekazania jej ogółowi społeczeństwa. Z obecnego pobytu w Polsce, bardzo krótkiego, wynoszę wiele miłych wrażeń. Jestem bardzo zadowolona, że zorganizowano sesję naukową specjalnie poświęconą twórczości naukowej mojego ojca, oraz, że zostałam na nią zaproszona i w czasie jej trwania mogłam przedstawić jego działalność, szczególnie za granicą.

Rozmawiała:

JANINA LISIAKOWA

Praca Nauka

Przyjmę malarzy. Praca w terenie. Sterczyński, Poznań, Gwardia Ludowa 36 m. 1a. 32870g

Opiekunka dziecka, potrzebna na 6 godzin. Zgłoszenia od 16. Grodzka, Gajowa 4 m. 10. 32900g

Młode małżeństwo, przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32910g

Młoda pani po maturze, potrzebna do prowadzenia prac koszykarskich. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty z podaniem kwalifikacji „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32925g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31181g

Kupno Sprzedaż

Kupię krowy wysokocielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32481g

Akordeon kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32711g

Kupię taksometr mechaniczny. Zgłoszenia listowe z podaniem ceny — Zenon Bryl, Jarocin, Wilsłana 11. 32896g

Kupię parkiet. Kazimierz Drgas, Łagwy 61a, poczta Buk. 32917g

Fortepian koncertowy — sprzedam. Karpowicz, Rokito Wlkp. 26. 32571g

Kamienie szlachetne syntetyczne, z kwitem celnym, sprzedam. Oferty „17348” „Prasa” Łódź — Piotrkowska 96. 3233-K2

Tapety, listwy, farby sucho, olejne, emulsyjne, lakiery oraz podłogowy sprzęt malarski — poleca sklep przy ul. św. Wojciecha 8. 9471-K1

Wózki dziecięce, najnowsze modele oparte na zagranicznych wzorach, poleca Wytównia E. Janke, Dąbrowskiego 88, telefon 406-23. 31056g

Sprzedam kamienicę piętrową z wolnym mieszkaniem, ogrodem i szklarnią. Szeląg, Srem, ul. Dutkiewicza 6. 32911g

Pomidory 7.000 szt. donicz kowanej rozsady, odmiany Potentat, sprzedam a 4 zł za 1 szt., do odbioru od 15. I. do 20. II. 1973 r. Gospodarstwo Ogrodnicze, Stanisław Zygarowski, Komorniki, pow. Poznań, ul. Zabikowska 56. 32926g

Sprzedam większą ilość słomy paszowej i ściółki weł, prasowanej, z tegorocznych zbiorów oraz pług ciągnięty do Zetora. Seweryn Siwek, Zimnina, poczta Krowo, pow. Środa Wlkp. 32929g

Sprzedam barakowóz, nadwozie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32930g

Samochody

Samochód ciężarowy 1t, na bliźniaczych kołach z silnikiem zapasowym i częściami, sprzedam. Benedykt Machowicz, Plewiska - Osiedle, ul. Zielińska 15, poczta Poznań 18. 32868g

Sprzedam tanią Skodę 1200 Combi, w dobrym stanie, z przyczepą, z zapasowym silnikiem, dyferencjałem i inne części. Smigiel, ul. Kilińskiego 31, tel. 189, po godz. 18. 32890g

Renault - 10, sprzedam. Białogłaska 124 m. 12, tel. 673-293. 32922g

Kupię nadwozie nowej Warszawy, może być uszkodzone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32939g



Uwaga kierowcy!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Nafciowymi „CPN” w Poznaniu uprzejmie zawiadamia swych klientów, że w OKRESIE ŚWIAT GWIAZDKOWYCH i NOWEGO ROKU

stacje benzynowe „CPN” będą pracowały:

1. WSZYSTKIE STACJE CALODOBOWE — przez cały okres świąteczny pracują bez przerwy

2. POZOSTAŁE STACJE: w POZNANIU

24 grudnia — w godz. od 7 do 18
25 i 31 grudnia — nieczynne poza dyżurującymi w godz. od 10 do 18

— 8, ul. Małe Garbary
— 863, ul. Opolska
— 1146, ul. Chudoby
— 1148, ul. Bułgarska
— 1149, ul. Warszawska (Antoninek)

26 grudnia i 1 stycznia — nieczynne poza dyżurującymi w godz. od 10 do 18

— 57, ul. Gajowa
— 65, ul. Wilejska
— 423, ul. Nowowiejskiego
— 600, ul. Albańska
— 601, ul. Wyspiańskiego

NA TERENIE WOJ. POZNAŃSKIEGO

24 i 26 grudnia — jak w każdą niedzielę
25 grudnia i 1 stycznia — nieczynne
31 stycznia — w godz. od 7 do 19.

Jednocześnie informujemy, że podobnie będą pracowały stacje benzynowe „CPN” — na terenie całego kraju.

10079-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PREFABRYKAT”

w Poznaniu — ulica Drużynowa 1

przyjmuje zlecenia na wykonanie w roku 1973

pomników nagrobkowych z granitu

Zlecenia składać należy w siedzibie Spółdzielni w godz. 7—15. 9950-K1

JAK ZABAWA TO TYLKO PRZY GRAMOFONIE!



GRAMOFONY

W SKLEPACH

ZURT

NA RATY OD 100 zł

2389-K2

Związek wolnych narodów

Dokończenie ze str. 3

we ustanawiały coraz ściślejsze więzy w celu wspólnego rozwiązywania problemów gospodarczych, koordynacji polityki zagranicznej i umacniania obronności. Centrum, wokół którego ze spalały się inne republiki radzieckie, była Federacja Rosyjska. A ona stała się swego rodzaju wzorem dla Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich.

Włodzimierz Lenin uważał za szczególnie ważne zachowanie nie samodzielnosci radzieckich republik narodowościowych i zaproponował, jako podstawę, utworzenie państwa związkowego, wejście w jego skład wszystkich republik na zasadach federacyjnych, przy zachowaniu przez każdą republikę prawa do odłączenia się od związku.

Propozycja W. Lenina powołania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przyjęta została przez Komitet Centralny partii. Znalazła też pełne poparcie republikańskich zjazdów rad.

30 grudnia 1922 roku w Moskwie zebrał się I Zjazd Rad ZSRR. Jednostkę przyjętą została Deklaracja i Umowa o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w którego skład weszły: Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka, Ukraińska SRR, Białoruska SRR, Zakaukaska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka.

Powołany dobrowolnie Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich zwycięsko przetrwał próbę czasu. W roku półwiekowego jubileuszu ZSRR liczy 15 suwerennych republik związkowych. Każda z nich, opierając się na bratniej pomocy, osiągnęła wielkie sukcesy w rozwoju gospodarki, kultury, wykształciła liczne narodowe kadry specjalistów, działaczy nauki, literatury, sztuki.

Prawidłowe łączenie narodowych i ogólnych interesów, bezlitosna walka z wszelkimi przejawami nacjonalizmu i szowinizmu, wychowanie całych pokoleń w duchu braterskiej solidarności, proletariackiego internacionalizmu, doprowadziły do rozkwitu narodów, umocnienia ich suwerenności, trwałego zjednoczenia. Na bazie społecznej własności środków produkcji, jednolitej ekonomicznej, społeczno-politycznej i kulturalnej, oraz ideologii komunistycznej, w ZSRR powstała nowa historyczna wspólnota ludzi — naród radziecki.

dr STIEPAN TITARENKO

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
21 XII 1972 Nr 303 (8965)

Matrymonialne

Emeryt ekonom. lat 65 — pozna panią samotną, emerytkę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32497g

Nauczycielka lat 26, przy stojna, średniego wzrostu — pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32655g

Rozwiedziona nie z własnej woli, emerytka PKP, lat 55, bezdzietna, z własnym domkiem na wsi — pozna uczciwego pana, do lat 60, bez nałogu. Z prowincji mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32543g

Panna, wzrost 165, wykształcenie średnie, mieszkanie — pozna kawalera, lub wdowca do lat 46, co najmniej z wykształceniem średnim. Pośrednikiem rodziny niewyklucone. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32695g

Kawaler, brunet lat 27, średnie wykształcenie, pozna panią inwalidkę do ręki charakteru cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32470g

Wdowiec, przystojny, bez nałogów, nie palący, posiada nieruchomość — pozna wdowę, pannę, lub rozwiedzioną, o miłym charakterze, do lat 55, z prowincji mile widziana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32638g

Chcesz wyjść za mąż, ożenić się — zwróć się z zapytaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” Poznań, Struska 9. 31434g

Nauczycielka lat 29, przystojna, średniego wzrostu — pozna odpowiedniego pana, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9655p

Panna lat 25, wykształcona, przystojna, sytuowana, pogodnego charakteru — pozna kawalera do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32636g

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Geologiczne i Produkcji Kruszywa Mineralnych i Lekkich w Poznaniu, ul. Wawrzyńska nr 10a — OGŁASZA PRZETARG NA

ZAINSTALOWANIE WODOMIERZY w zakładach Eksploatacji Kruszywa w następujących miejscowościach:

— w Poznaniu, ul. Wichrowa,
— w Obornikach Wlkp.,
— w Halinowie k. Turka,
— w Walkowicach k. Czarnkowa,
— w Fabianowie k. Pleszewa,
— w Lewicach k. Międzybuzia,
— w Nowochwie k. Sremu.

Szczegółowych danych o doborze wodomierzy, ich zakupie oraz terminach wykonania robót — udzieli Dział Gł. Mechanika.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Dział Głównego Mechanika pod wyżej podanym adresem, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia przetargu, a komisijne otwarcie ofert nastąpi w dwa dni później.

W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 10050-K1

NASZ NIEZAWODNY SOJUSZNIK

50
lat
ZSRR

Mija półwiecze powołania pierwszego w dziejach wielonarodowego państwa socjalistycznego. Pięć lat po Rewolucji Październikowej, która wprowadziła narody carskiej Rosji na drogę socjalizmu, powstał Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. W akcie tym znalazła wyraz leninowska koncepcja równoprawnego związku narodów: suwerenne republiki radzieckie nie przystępują do Federacji Rosyjskiej jako republiki autonomiczne, lecz jednoczą się z Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką w nowy organizm państwowy. Lenin podkreślał: „Uznajemy równość praw z Ukrainą SRR oraz innymi republikami i razem z nimi, na równych prawach z nimi wchodzimy w skład nowego związku, nowej federacji”.

Już chociażby to określiło historyczne znaczenie powstania Związku Radzieckiego. Praktyka rozwiązywania kwestii narodowej w ZSRR stworzyła bowiem pierwszy wzór wielonarodowego socjalistycznego społeczeństwa ludzi pracy. Wzór, który sprawił, że w ciągu półwiecza system ucisku i przemocy załamał się na wszystkich kontynentach.

Tak jak Rewolucja Październikowa zyskała sobie powszechne określenie wydarzeń, które wstrząsnęły światem, tak utworzenie i rozwój Związku Radzieckiego już przez pół wieku decydująco wpływają na kierunek rozwoju świata. Nie potrafią temu racjonalnymi argumentami zaprzeczyć także ludzie, których trudno nawet podejrzewać o sympatie dla socjalizmu.

Docenianie wyjątkowej wagi powstania i rozwoju ZSRR szczególnie głęboko przeniknęło do świadomości współczesnych Polaków. Złożyły się na to historyczne doświadczenia naszego narodu i polskiej państwowości. To bowiem właśnie ze zwycięstwem socjalizmu w Kraju Rad łączy się dwukrotnie odzyskanie niepodległości przez Polskę.

„Wszystkie układy i akta zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego — głośił dekret podpisany przez Włodzimierza Lenina w dniu 6 września 1918 roku — dotyczące rozbiórów Polski zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczane prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny”.

Taki stosunek państwa zwycięskiej rewolucji socjalistycznej do sprawy polskiej stwarzał u progu drugiej Rzeczypospolitej jednocześnie możliwości pomyślnego ułożenia stosunków między Polską i Krajem Rad. Szansę tę zaprzepaścili burżuazyjne rządy polskie. Wbrew interesom narodu Polska wprowadzona została na drogę, która doprowadziła nas do tragicznego września 1939 roku.

Wnioski z doświadczeń historii najnowszej wyciągnęła dopiero Polska Ludowa. Z inspiracji Polskiej Partii Robotniczej jeszcze w dniach wyzwania naszego kraju z jarzma okupacji hitlerowskiej, w czym główną rolę odegrała Armia Czerwona, torowało sobie drogę w narodzie polskim przekonanie o decydującym dla nas znaczeniu sojuszu z ZSRR, przekonanie, które dzisiaj jest fundamentem politycznego myślenia Polaków.

Swe ocalenie i wolność na-

ród polski zawdzięcza potęgę państwa radzieckiego i bohaterstwu jego armii, której 600 tysięcy żołnierzy poległo w walce o wyzwolenie naszego kraju. Zrodzone wtedy braterstwo broni przekształciło się w trwały nasz sojusz i przyjaźń z ZSRR, oparte na wspólnotocie ideowej naszych narodów i państw.

Rozpatrując znaczenie tego decydującego dla Polski zwrotu w stosunkach z Krajem Rad, publicysta i pisarz Zbigniew Żalusk napisze po latach: „Wiemy, że wojna zakończyła się 9 maja 1945 r. Ale mogła zakończyć się później. Wiemy, że w Poczdamie przyjęto nasze, polskie — sformułowane i broniące przez stronę radziecką — postulaty odnośnie (...) przebiegu naszej granicy zachodniej. Wiemy, że przedtem ich nie przyjmowano. Tym razem mogłyby też upaść. Wiemy, że trzecia część Niemiec znalazła się w sferze oddziaływania ZSRR, co zapewniło likwidację wpływów imperializmu i początku odrodzenia narodu niemieckiego. Wiemy, że nie musiało wcale tak być”.

Czyż choćby to nie jest najwymowniejszym świadectwem tego, że istnienie Związku Radzieckiego określa treść i kierunek rozwoju współczesnego świata?

Zresztą dla nas najistotniejsze jest to, że w Kraju Rad mamy sojusznika, który konsekwentnie popiera polskie racje polityki patriotycznej i internacjonalistycznej.

Sojusz z współpracą polsko-radziecką stanowią decydujący czynnik niepodległego bytu i pokojowego rozwoju Polski. One dały nam podstawy wojennej odbudowy i szybkiego wyrównania dystansu do krajów rozwiniętych przemysłowych. Współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim rozwija się w warunkach braterskiej przyjaźni, nacechowanej zrozumieniem wzajemnych potrzeb. Fakt, że ZSRR jest naszym pierwszym partnerem gospodarczym, chroni nas przed uzależnieniem od wstrząsów gospodarki kapitalistycznej i kryzysów na rynkach międzynarodowych, zapewnia stabilność i długofalową przyszłość naszego kraju.

My, Polacy, mamy więc zasadnicze powody, by w całokształcie naszych stosunków międzynarodowych przywiązywać kluczową rolę braterskim stosunkom ze Związkiem Radzieckim.

„Perspektywy dalszego rozwoju Polski stwierdził na VI Zjeździe partii Edward Gierek — możliwość spełnienia podstawowych aspiracji naszego narodu, zwłaszcza młodego jego pokolenia, ma ją szansę pełnego urzeczywistnienia tylko w ramach współdziałania ze Związkiem Radzieckim i dzięki temu współdziałaniu. Jest to naczelną zasadą naszej narodowej polityki. Realizujemy ją w klimacie przyjaźni i braterstwa narodu polskiego z narodem rosyjskim, ze wszystkimi narodami Kraju Rad”.

Taka jest racja stanu Polski i Polaków, wynikająca z tego, że po raz pierwszy w nowoczesnych naszych dziejach potrafiliśmy znaleźć sojusznika, który przez ponad ćwierć wieku nie zawiodł. Dlatego też przyszłość Polski wiążemy nierozdzielnie z umacnianiem przyjaźni, sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim, który w ciągu swego półwiecza rozwinął się w przodujące mocarstwo światowe.

TADEUSZ KACZMAREK

*) Zbigniew Żalusk — „Final 1945”.

URBANISTYCZNA WIZJA - OD TYŁU

Na planach zagospodarowania przestrzennego miasta, sporządzonych w Powiatowej Pracowni Urbanistycznej, wygląda to jak wąski pasek innego koloru, wcisnięty pomiędzy różnobarwne kwadraciki i prostokąty, z których każdy oznacza inne przeznaczenie terenu. Pod budownictwo wysokie, jednorodzinne, wreszcie — dla pomieszczeń przemysłowych. Ten zaś wąski pasek na urbanistycznej mapie Rawicza — to... wieś Sierakowo, a raczej jej część, wchodząca klinem, czy też otoczona, jak wyspa, wysokimi blokami nowego budownictwa.

W rzeczywistości wygląda to jeszcze bardziej dziwnie, niż na planach. Wąska, pełna rozkopów uliczka — droga, obrzeżona rozwalającymi się, drewnianymi płotami i krzosełkami murami gospodarskich zabudowań, poprętych rzadką kępami zaniedbanych ogródków przydomowych. Zaś to tego obrazu stanowią smutnie żółte „żurawie” i innych maszyn budowlanych, rysujących się na tle nieba oraz wysokie sylwetki szarych bloków. Jedną z nich mieszczą już nowe hale fabryczne, w innych mieszkają nowi lokatorzy. A tutaj, za płotami jeszcze gdakanie kur, porykiwanie bydła i dziwne, nietypowe dla wsi cisza.

— Więc jak to jest z tym Sierakowem — pytam w Wydziale Prawno-Organizacyjnym Prezydium PRN w Rawiczu. Słyszę w odpowiedzi, że „problemu nie ma”. Mieszkańcy tego rejonu są zadowolonymi, że posiadając — jako mieszkańcy wsi — dogodniejsze obowiązki np. podatkowe i własnościowe, korzystają jednocześnie ze wszystkich udogodnień, udostępnianych przez miasto, w którego obrębie przebiega życie. Nic innego zdania są pracownicy miejscowego Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Okazuje się bowiem, że na terenie Sierakowa nazbyt wiele kłopotów przysparza im procedura wykupu działek pod zabudowę. Nie określa jej bowiem dokładnie obowiązująca ustawa. Wydział Rolnictwa przekazał te tereny Wydziałowi Gospodarki Komunalnej, który ma się zajmować sprawami wykupu, ustaleniem odszkodowań itp. W praktyce jednak natrafia się na wiele trudności, których uniknąć — jak to się w późniejszych rozmowach okaże — nie sposób. Respektowanie odmiennych niż w mieście praw wykupu na wsi hamuje rozwój budownictwa, spycha je na tereny odległe od centrum, choć wiadomo prze-

cież, że zgodnie z planami perspektywicznymi ta pozostawiana dziś rolnicza wyspka zostanie kiedyś wchłonięta przez organizm miejski, co zresztą powoli i z trudnością, ale postępuje już obecnie, może i niezupełnie zgodnie z przepisami (np. o ochronie użytków rolnych) lecz zgodnie z potrzebami, dyktowanymi przez życie.

— Za 10—15 lat sprawa ta rozwiąże się „samoczynnie” — mówią pracownicy Prezydium. — Ten kawałek Siera-

lecznionej? A przecież stracił już ciągłość pracy, niełatwo byłoby mu nadać znowu postępowi zawodowemu. Są i inne smutniejsze — bieżące. Dlaczego tak późno docierają do właściwych gospodarstw wiadomości o wywłaszczeniu? Przecież go spodarke rolna także się planuje. A tymczasem bywa, że grunta, które włożono już sporo pracy i materiałów — zostają przeznaczane pod zabudowę i „skazane” na opuszczenie w ciągu niespełna pół roku. Wtedy, gdy dokonano już na nich zasiewów, w kopcach za zabezpieczono przed mrozem ziemniaki, urządzono silosy paszowe itd. Czy odszkodowania pokryją straty? Czy czas oczekiwania — czas „zawieszania w próżni”, w jakim niewątpliwie żyją obecnie mieszkańcy Sierakowa, da się cokolwiek wynagrodzić?

Wieś w mieście

kowa stanie się jedną z nowych dzielnic Rawicza. Tymczasem jednak „niezyciowe przepisy” przysparzają sporo kłopotów miastu.

Czy tylko władzom miejskim?

Jedną z zabudowań przy ul. Rolniczej zajmuje Genowefa Budny, a właściwie jej matka, hodująca tu — w obejściu — kilka sztuk inwentarza. Ona sama przeniesie się wkrótce, wraz z mężem i dziećmi do nowych bloków, wzniesionych przez rozbudowującą się „Mocne” — zakład, w którym pracuje. Te ich pomieszczenia, jak i inne po tej stronie ulicy, mają być ponoć rozebrane do połowy przyszłego roku. Czy na pewno — tego nie wie. Ale im wszystko jedno, byle mieszkanie dostać; matkę zabiorą do siebie, a to się zlikwiduje i koniec...

Nieco inaczej odnosi się do tej sprawy, a zwłaszcza do niesprecyzowanych terminów rozbioru gospodarstw, sąsiedzi z przeciwnej strony „ulicy”. Joanna Stankiewicz, matka pięcioro dzieci, żona technika, który kilka lat temu zrezygnował ze swego zawodu na korzyść rolnictwa patrzy na postępującą „możę wbrew przepisom, ale zgodnie z życiem” urbanizację Sierakowa bardzo sceptycznie. Jej rodzina swoje plany życiowe zawiązała z produkcją rolną. Maż nastawiał się na uprawy warzywnicze. Obecnie chciałby się w tym zakresie specjalizować, miał zamiar wybudować szklarnie. Niestety, na terenie tej części Sierakowa wszelkie inwestycje są zabronione (remonty zresztą także). Co więc dalej? Bada robić, jeśli maż — nie młody już przecież człowiek — nie otrzyma pracy w gospodarce uspo-

O to właśnie pytam zastępcę przewodniczącego Prezydium PRN Jana Maćkowiaka.

— Pyta pani o Sierakowo — odpowiada — a ja dodam do tego jeszcze Masłowo. Taka sama integralna część miasta, a prawnie — wieś. W 1969 roku sporządziliśmy — przy korekcie podziału administracyjnego — plan przyłączenia tych terenów do miasta. Projektowałem nawet utworzenie kompleksu rolnego w okolicy wsi Żylce, gdzie można by przejąć gospodarzy z Rawicza, tu zaś zostawić pod nowe budownictwo tereny cenne — bo uzbudowane. Ale nie znalazło to ani poparcia ze strony województwa, ani też uznania wśród mieszkańców.

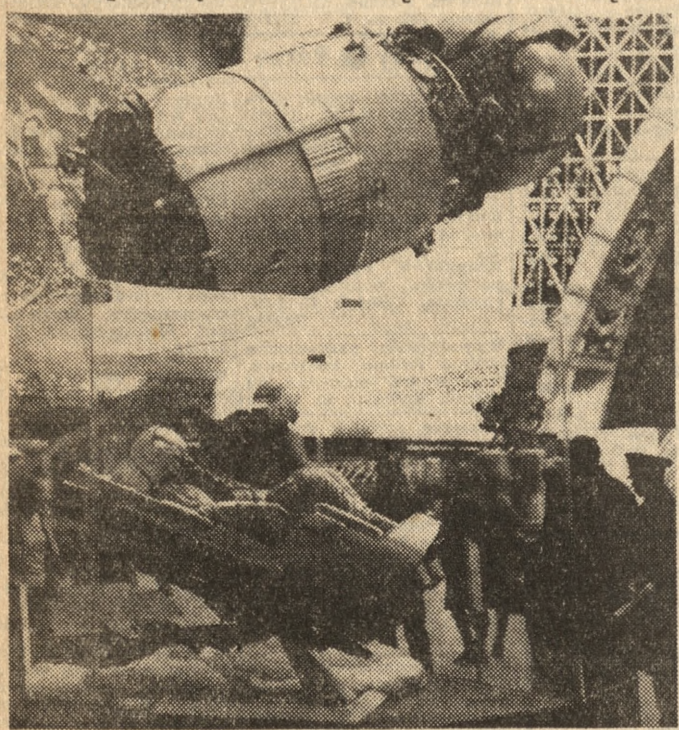
Uważam, że ze wszech miar wskazane byłoby włączenie owego sierakowskiego „paska” czyli części przyszłej gminy Sierakowo — do Rawicza i utworzenie z jej pozostałych obszarów — gminy Rawicz, która korzystałaby z usług wszystkich, zlokalizowanych w mieście instytucji typu rolniczego jak GS, a także komunalnych — jak USC itp. Rozstrzygnięto to jednak inaczej. Na jak długo? Termin wyznaczy samo życie. Podobnie, jak dziś wyznacza czas wywłaszczania gospodarstw. Niestety, to nie my go określamy — lecz wykonawcy budowy. A i oni uzależnieni są od dostaw materiałów, a także na przykład od... wydajności pracy. Dziś załogi spieszą się z budową, wiedzą że to jest dziedzina, na którą państwo, jak się to mówi, stawia. Np. u nas w tym roku zamiast 90 oddano 150 mieszkań.

Mogliśmy to zaplanować? Mogliśmy na czas zawiadomić? A może... skarcie wykonawcy za zbyt szybkie tempo prac? To właśnie dlatego właściciele z ul. Rolniczej zawiadamiani są niekiedy zbyt późno. To jest cena, którą płaćmy za rozwój naszych miast.

Do czego się w tej sytuacji odwoływać? Chyba tylko do wzajemnej wyrozumiałości.

WANDA CHILA

Zapoczątkowali erę kosmiczną



Na przestrzeni pół wieku dynamicznie rozwinęły się w Związku Radzieckim wszystkie dziedziny nauki, wiedzy i techniki. Przed 15 laty nie miałybyśmy światu pierwsze sukcesy w dziedzinie podboju Kosmosu.

To właśnie Związek Radziecki umieścił 4 października 1957 roku pierwszego sztucznego satelitę na orbicie okołoziemskiej, to z kosmodromu w ZSRR wystartował w Kosmos 12 kwietnia 1961 roku — Jurij Gagarin, rozpoczynając erę lotów statków kosmicznych. Otwarta została tym samym nowa karta — poszukiwania i doświadczenia naukowo-techniczne, w których to nauka i technika radziecka zajmuje przodujące w świecie miejsce.

Na zdjęciu — statek kosmiczny „Wostok”, w którym Gagarin odbył pierwszy lot orbitalny dookoła Ziemi. CAF — fot. Sienko

W 1903 roku Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji w swym pierwszym programie przedstawiła żądanie przyznania narodom prawa do samookreślenia. Żądanie to nie było przypadkiem. Carat prowadził bowiem politykę kolonialną w stosunku do narodów rosyjskiego imperium. Ruchy narodowo-wyzwoleńcze stanowiły przeto nieodłączną część walki rewolucyjnej przeciwko caratowi, obszarom i burżuazji. Partia bolszewików domagała się, by wszystkie narody, wielkie i małe, miały jednakowe możliwości samodzielnego decydowania o swych losach, rozwiązywania problemu ustroju państwowego.

Broniąc prawa narodów do samookreślenia, bolszewicy jednoznacznie twierdzili, że bez obalenia caratu niemożliwe jest zlikwidowanie nierównopraw-

nego traktowania narodów i stworzenie warunków dla prawdziwego, internacjonalistycznego zjednoczenia mas pracujących. Walkę o wolność i równouprawnienie narodów rozpatrywano uwzględniając perspektywy walki o socjalizm.

Bezpośrednio po Rewolucji Październikowej rząd radziecki sformułował „Deklarację praw narodów Rosji”, w której zawarto historyczne postanowienie o równości i suwerenności wszystkich narodów, uznano ich prawo do samookreślenia, anulowano wszelkie narodowe oraz narodowo-religijne przywileje, a także ograniczenia. Te zasady polityki narodowościowej państwa proletariackiego były następnie potwierdzone w Konstytucji Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej uchwalonej w 1918 roku. Zgodnie z tą Konstytu-

W ramach rozszerzającej się współpracy naukowo-technicznej z zagranicą wzrasta u nas ilość literatury, informacji i dokumentów technicznych w językach obcych. Coraz więcej polskich opracowań, katalogów i opisów budzi zainteresowanie technicznych środowisk i firm w wielu krajach. Rośnie zapotrzebowanie na tłumaczenia specjalistycznych tekstów w językach obcych na język polski i z języka polskiego.

Zakładem pracy, placówkom za plecami technicznymi, ośrodkom informacji — usługi w tym zakresie świadczy 11 zespołów tłumaczy tekstów technicznych przy oddziałach NOT w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu,

Powstają zespoły tłumaczy NOT

Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu. Po dwóch latach od ich powołania zespoły liczą 1500 osób. Ponad 700 członków zespołów położyło się na tłumaczeniach specjalistycznych językowych i fachowych uzyskało tytuły tłumaczy tekstów technicznych.

Najwięcej tłumaczy mają oddziały NOT w Poznaniu (191), Gdańsku (170), Rzeszowie (166) i Bydgoszczy (119). Dostateczna jest ilość tłumaczy z angielskiego i niemieckiego. Odczuwa się natomiast dotkliwy brak tłumaczy z języków skandynawskich, włoskie-

go, holenderskiego i węgierskiego. Tylko połowa tłumaczy podejmuje się tłumaczeń z polskiego na język obcy. Brakuje tłumaczy kabinowych, poszukiwanych przez organizatorów kongresów, konferencji i zjazdów z udziałem gości zagranicznych.

NOT podejmie w najbliższym czasie szkolenie kandydatów na tłumaczy oraz doskonalenie tłumaczy już działających w zespołach. Po powołaniu dalszych zespołów m. in. w stolicy, utworzone zostaną grupy tłumaczy kabinowych w Warszawie, Poznaniu i Wrocławiu.

Związek wolnych narodów

Republika Rad stała się wolnym związkiem wolnych narodów. Głęboka troska o interesy wszystkich ludów, poprzednio narażonych na ucisk narodowościowy, usuwanie wszelkich przejawów narodowej nierówności, likwidacja nie tylko prawnych, lecz i faktycznych (ekonomicznych, kulturalnych) różnic — taka była realna droga ku osiągnięciu pełnej jednolitości narodów socjalistycznych.

W swym programie, uchwalonym w 1919 roku, partia komunistyczna stwierdzała, że każdy naród ma prawo do samookreślenia, włącznie z ustanowieniem własnej państwowości. Było to nieodzowne po to, by zatrzeć ostatnie ślady nieufności i wrogości między

narodami, dać im możliwość wyboru, stworzyć warunki do samodzielnej budowy nowego życia. Równocześnie komuniści nie uitożsamili postulatu samookreślenia narodów z problemem celowości tworzenia własnej państwowości. Zawsze byli zwolennikami mocnego państwa, zbudowanego na zasadach demokratycznego centralizmu. Komuniści uważali, że im silniejsze będą gwarancje samookreślenia, tym w praktyce słabsze będą dążenia do oderwania się.

Przyznając narodom prawa do samookreślenia w warunkach ustroju radzieckiego odegrało istotną rolę w walce przeciw biłogwardyjskim kontrrewolucjonistom dążącym — pod hasłem „jednolitej, niepodzielnej carskiej Rosji” — do likwidacji rewolucyj-

nych zdobyczy mas pracujących. Partia komunistów utrzymywała kurs zmierzający do budowy jednolitego, wielonarodowościowego państwa, opartego na pełnym zaufaniu narodów, na całkowitej dobrowoli.

Stworzenie wielonarodowościowego państwa mas pracujących przyszło łatwiej. Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej trzeba było kilku lat, by w praktyce wypróbować różny formy współpracy radzieckich republik na rodowościowych.

Jeszcze w latach wojny domowej, w czasie walk z obcą interwencją w Rosji powstał wojenno-polityczny związek republik radzieckich. Wraz z przejściem do okresu pokojowego budownictwa, radzieckie republiki narodowości-

Dokończenie na str. 4

dr STIEPAN TITARENKO

GŁOS WIELKOPOLSKI 3

Nr 393 (8965) 21 XII 1972

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Zemsta”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), g. 14, 16, 18 „Trzeba zabić tę miłość” (pol. 16 l.), g. 20 DKF Kamera (seans zamknięty).
KDF PALACOWE — g. 19.30 „Dwie lub trzy rzeczy, które nie o niej” (fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Wakacje we czworcu” (wl. 18 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Dom wampirów” (weg. 14 l.), g. 15, 17.30, 20 „Michał Strogow — kurier carski” (bulg. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 14 „Pogromca zwierząt” (rum. 11 l.), g. 16, 19 „Zmierzch bogów” (wl. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Wyzwolenie” cz. III (radz. 14 l.), g. 19.30 „Miłość, miłość, miłość” (wl. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Brat dr. Homera” (jug. 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Zdradzieckie gry miłosne” (czes. 16 l.).
MALTA — g. 16 „Dziś i w przyszłości” (ang. 7 l.), g. 18, 20 „Pokusy” (ang. 7 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Hajducy kapitana Angela” (rum. 14 l.).
OLIMPIA — g. 15, 17 „Przygody misia Yogi” (USA 7 l.), g. 19 „Szarża lekkiej brygady” (ang. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Bez wyraźnych motywów” (fr.-wl. 16 l.).
RUSALKI (Swarzęd) — g. 17, 19.30 „Anna Karenina” (radz. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Dziękuję” (pol. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” (ang. 14 l.), g. 18, 20 „Zabójstwo inż. Czarta” (czes. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (fr. 11 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.15, 17.45, 20.15 „Wielka włócznia” (fr. 11 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Morderca na urlopie” (jug. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Wódz Seminola” (NRD 14 l.).

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Stara Lecka 78 (dyżury nocne), Marcinowski 11 (cała doba), niedz. i święta.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. III i IV (język polski); „Posłuchajcie ludkowie!” — słuch.: 9.25 Konc. muz. klasycznej; 10.05 Dzień dzisiejszy — „Obowiązek i odpowiedzialność”; 10.50 „Twórcy bułgarskiej muzyki”; 11 Dla kl. VII (Geografia); „U południowych Słowian”; 11.25 Z kompozytorskiego albumu M. Sewena; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Z gdańskiej fonoteki muz.; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 „Nie milczcie, nie zamilczcie” — o M. Romanowskim mówi H. Ładosz; 14.10 K. Witkowski — wiołoczeł; 14.30 Z estrady i scen operowych na szczytach sasiadów; 15.05 Radiofonia z zima w herbie; 16.05 Opinie ludzi Partii; 16.15 St. Moniuszko „Bajka”; — Uwertura Koncertowa; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Książki, nie kupię — posłuchajcie warto; 19.30 Słynne duety fortepianowe; 20.30 „Fala 72”; 20.35 Miniatury rozrywkowe; 21 „Dyrektor” — rep.; 21.25 Aud. Red. Pedagogicznej; 21.40 I i stv z teatrów — Teatr Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu; 22.10 Portrety wielkich wykonawców George Malcolma — klawesyn; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gwiazdy światowych estrad; 0.10 Konc. żydów od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Poznania.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 8.05 Muzyczny Tydzień Poznania omówi dr. J. Młodziejowski; 8.35 Aud. Polonina; 9 Gdańskie Konc. Rozrywkowe; 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 10.25 „Sar na” opow.; 10.45 Z twórczości polskich symfoników; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Gra Pozn.; 15 Radiowa p/d Z. Mahlika; 13.40 Nim się książka ukaze — opow. T. Łopalewskiego pt. „Kartka z raptularza”; 14.05 Czwartkowe spotkanie przy muzyce; 14.30 Roz-

Przedświąteczny rajd reporterów „Głosu” po sklepach

Towarów więcej, ale...

W ubiegłych dniach reporterzy „Głosu” penetrowali poznańskie sklepy. Zapowiedzi przedsiębiorstw handlowych o tym, że sklepy będą obficie zaopatrzone w okresie przedświątecznym, chcieliśmy skonfrontować z rzeczywistością.



Postanowiliśmy zresztą potraktować problem inaczej niż zazwyczaj, przyjmując zasadę: mniej oficjalnych liczb — więcej opinii klientów. Trzydniowa, nawet dość szczegółowa obserwacja, nie daje oczywiście w pełni wyczerpującej odpowiedzi na pytanie: jak jest z tym zaopatrzeniem? Pozwala jednak lepiej zorientować się w aktualnych relacjach między podażą a popytem.

Zaczniemy od odzieży. Jest jej o blisko jedną trzecią więcej, niż przed rokiem. Sporo w sklepach futer, płaszczy z kołnierzykami, futrzanymi, modnych damskich spodni. Z ciagle poszukiwanymi kurtkami sportowymi (ortalionowymi, lub innymi) nadal jednak kłopot. Wybór niewielki, wzory mało atrakcyjne, przy tym zaopatrzenie poszczególnych sklepów nierównomierne.

W działach z ubraniami również stwierdziliśmy niedosć duży wybór. Zestaw kolorystyczny niewielki, niedostatek rozmiarów (zwłaszcza tych najczęściej poszukiwanych, po przystępnych cenach).

Wizyty w sklepach obuwicznych śródmieścia, Wildy i Łazarza potwierdziły zjawisko: to waru sporo, a klienci szukają przebijają, lecz często wychodzą ze sklepu bez zakupu. Problem znany — brak modnego obuwia. Przesławianie się przemysłu na taką właśnie, poszukiwaną na rynku produkcyjną, trwa zbyt długo.

Chcąc przekonać się, jak wygląda zaopatrzenie sklepów w zimowy sprzęt sportowy, przeszliśmy przez miasto trasą, su-

gerowaną przez reklamę prasową. Wrażenie z przeprowadzonej lustracji było pozytywne. W kilku przypadkach okazało się jednak — co naszym zdaniem jest niedopuszczalne i o czym niejednokrotnie pisaliśmy — że reklama była przesadzona. Przykładowo: za mało jest w sprzedaży nart i wiązań, odczuwa się braki w niektórych rozmiarach butów z żyłkami hokejowymi, czy do jazdy figurowej.

W sklepach perfumeryjno-drogerijnych zaopatrzenie wydaje się dobre. Gdy jednak przyjrzyć się półkom w tych placówkach z bliska, okazuje się, że lista brakujących, a poszukiwanych artykułów jest spora. Brakuje: pomadek i lakieru transparentowego, zwykłego zmywacza do paznokci, wody leśnej, tuszu do oczu „Miraculum”, zmywacza z odżywką „Lechii”, pudru perłowego, różu do policzków, płynu do zmywania makiążu. Na suwa się tu również sporo innych pytań: dlaczego aż miesiąc — do minionego poniedziałku — zamknięta była perfumeria „Lechii” przy placu Wolności? Dlaczego rezydent w sklepie gospodarstwa domowego — drogerii na Osiedlu Świercowskiego, jedynie w tym rejonie, trwał przez półtora tygodnia, aż do „złotej niedzieli”?

Inna branża — zabawki. Wybór tańszych, a estetycznych — niedostateczny, a ceny ciekawszych — wysokie.

Wyrażną poprawę odnotowujemy za to w grupie upominków. Jest ich wiele i różnorodnych, nie można też narzekać na brak atrakcyjnych propozycji. Gdyby tak jeszcze, podobnie jak w PDT, sprzedawcy chcieli przygotować niedrogi zestaw upominkowy! W tym celu przecież organizowaliśmy przez trzy lata konkurs „1001 uśmiechów” na dobry upominek gwiazdkowy...

Wreszcie słów parę o rybach. Wszystko wskazuje, że z karpem w tym roku nie będzie kłopotów. Czyżby samo przeświadczenie o tym działało: tak uspokajająco na klientów, że do wczoraj raczej omijali sklepy „Centrali Rybnej”? Tak było niemal wszędzie, nie tylko w odwiedzanych przez nas placówkach: przy ul. 23 Lutego, przy Parku Kasprzaka, przy Rynku Wildeckim, czy przy ul. Kantaka. Odnotowujemy, że obok tradycyjnego karpia, największym powodzeniem cieszą się filety z dorsza, śledzie, sandacze i szczupaki.

Stwierdziliśmy dobre zaopatrzenie sklepów — barów „Garmażera” w ciepłe dania barowe i wyroby własne. Dużym powodzeniem cieszą się gotowe zestawy świąteczne

Przepraszamy

We wczorajszym artykule pt. „W imię pomyślnego rozwoju miasta” powstał błąd korektorski, zniekształcający sens zdania. Powinno ono brzmieć: „Nowy wiceprezydent wybrany zostanie na najbliższej sesji”. Przepraszamy.

7.05 „Cale zdanie nieboszczyka” — 2 odc. pow.; 7.15 Mój magneto fon; 7.40 „Ostatnia deska” — magazyn; 7.45 — W kregu piosenek; 7.50 Polityka dla wszystkich; 7.55 Na estradzie Aretha Franklin; 8.00 Aktualności muzyczne z Parwaja; 8.05 Książka tygodnia — „Ognedaj — opowieści o H. Sienkiewicz i ludziach mu bliskich” M. Kornilowiczówny; 8.15 Muzyka pociągu UKF; 8.20 Gdzie jest przebiegi?; 8.25 Pół wieku rozłąki — rep.; 8.30 Język niemiecki; 21 Internadzio — magazyn; 21.30 Na estradzie Emerson, Lake i Palmer; 21.50 Opera — C. Monteverdi; 22.00 „Koronacja Ponnell”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Muslim Magomajew; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — „Wojna i pokój”; 22.45 „Niech się rozpoczyna serce kłopotów” — Śpiewa Long John Baldry; 23 Wiersze E. Brilla; 23.05 I a batorator — Magazyn; 23.50 Śpie wa M. Mathieu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
9 Dla szkół — Chemia (kl. VII); „Mieszkanina a związek chemiczny”; 10 — Z serii „Słynne uczelnie”; 11 — film prod. franc. pt. „Ben

(drob, pasztet, galaretki, salatk, ryby) w szerokim wyborze i asortymencie.

Nie penetrowaliśmy wszystkich branż handlowych, celowo wybierając tylko niektóre z nich. Opinia ogólna: jest wyraźnie lepiej, niż w latach poprzednich. W naszej kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI chcieliśmy jednak doprowadzić do sytuacji, w której zaopatrzenie będzie można określić nie tylko jako wystarczające, lecz dobre. Doceniamy natomiast zauważalny wysiłek handlu w przygotowanie do tegorocznego, długiego (od „złotej niedzieli” 17 bm. — do Nowego Roku) okresu wzmożonych zakupów świątecznych. Opinia ta odnosi się zarówno do dbałości o prezentację posiadanych towarów, jak i do obsługi klientów.

Nasze spostrzeżenia przekazaliśmy w celu wypracowania wniosków, kierownictwu poznańskiego Wydziału Handlu.

(ad, ask, bg, br, kad)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: Godz. 18 — ▲ Collegium Chemicum (Grunwaldzka 6) — odczyt prof. dr. H. Musso z Karlsruhe pt. „Zastosowanie trwałych izotopów do badania mechanizmu reakcji”; ▲ Szkoła przy ul. Berwińskiego 2 — zebranie członków Zrzeszenia Administratorów Domów.

Piątek: ● Godz. 16 — Zoo (Zwierzyniec) — projekcja filmów Disney'a (dla zwiedzających wstęp bezpłatny).

Podmiejski kopciuszek

Szkolna studnia wysychała. Od dawna mówiono w Komornikach o konieczności kopania drugiej. Składano pisma do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, opatrzone pieczęciami szkoły. Załącznik stanowiły podpisy nauczycieli, mieszkających w starej szkole, zaadaptowanej na mieszkania.

Pisma nabierały mocy urzędowej w GRN, a 7 rodzin nauczycielskich i szkoła tymczasem nabierały wodę z pompy. Dopóki pompa się nie popsowała, czekano cierpliwie na decyzję GRN. Raban zrobiono kiedy remont pompy okazał się niemożliwy z braku części zamiennych. Widocznie podjęcie decyzji: kopać, czy nie kopać, wymagało skrupulatnych przemyśleń, ponieważ zlecenie na kopanie studni Prezydium GRN wydało dopiero wiosną bieżącego roku, mimo że kłopoty z wodą zaczęły się w 1970 r.

Wykonawca Romuald Zborowski obiecywał zrealizować zlecenie szybko i sprawnie — wyznaczał terminy, w których rozpocznie pracę. Zwiózł cementowe kęgi, które leżą na szkolnym podwórzu po dzień dzisiejszy. Można je obejrzeć. Nawet dzieci przestały się w nich bawić w chowanego, tak długo tu leżą. Nie zjawia się tylko sam wykonawca.

Jedynym „źródłem” wody stał się beczkowiec. Pół biedy, gdyby podstawiano go regularnie, lecz Międzyokółowa Baza Maszynowa najczęściej zapomina dostawić wodę w soboty. Na dodatek woda w beczkowiec jest brudna, nie nadaje się do spożycia, korzystają więc nauczyciele z pomocy sąsiadów w okolicznych domach. Tylko jak długo można korzystać z cudzej studni? Poziom wody w Komornikach obniża się systematycznie, gospodarze więc coraz niechętniej dzielą się wodą.

Rozmawiałam z nauczycielkami. Sa rozgoryczone. Mają małe dzieci, a p. Stachowska — niemowlę. Na środku podwórza, blisko okien, znajdują się szkolne szafki. Szambo jest pełne, nie można się do niego zbliżyć. W MBM o oczyszczenie go. Przysłały naczelnik gminy każde rodzinom nauczycielskim cierpliwie czekać i pomóc się, dopóki w Komornikach nie będzie wodociągu. Na razie dla przyszłego wodociągu wierci się studnię.

Zali i pretensji nagromadziło się w Komornikach dużo. W martwym punkcie utknęła sprawa postawienia pieca w pokoju nauczycielki Urszuli Gizowskiej. Zaopatrzenie w

venuto Cellini” (kolor); 14 — Ma tematyka w szkole: „Proste zadania tekstowe” cz. II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych w dzień „Ekrany z brakiem” — w programie m. in. film TVP z serii „Podróż za jeden uśmiech”; 17.45 — Film krótkometrażowy: 18 — ZSRR-50; „Turkmeńska SRR” — program przygotowany przez TV radz.; 19 — PKF; 19.16 — „Przypominamy, radzimy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.45 — Teatr i Sensacja; „Stir litz” — cz. II pt. „W pulance” wg pow. J. Siemionowa; 21.30 — 25 minut z Janem Kurkacowiczem; 22 — Dziennik; 22.20 Wiadomości; 22.30 Puchar Izwiestii; 22.45 — Związek Radziecki (III tarcia).

PROGRAM II: 16.45 — „Mazowsze” (Krajobraz Polski) (kolor); 17.15 — „Kino Filmów Animowanych” — filmy L. Marszałka prezentuje B. Drozdowski (kolor); 18.10 — Środowisko pracy (Kolorowe spotkania) (kolor); 18.40 — „Gustaw” — seryjny film węgierski animowany (kolor); 18.45 — Jez. angielski w nauce i technice I. 12; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.45 — „360 stopni wokół Marisol” — hiszpański program rozrywkowy (kolor); 21.30 — 24 godziny (kolor); 21.40 — „Pod dachem świata” — film dok. prod. jap.; 22.50 Jez. francuski (powt.) I. 12, cz. I.

Na „wysepkach” będą trawniki



Na „wysepkach”, rozmieszczonych wokół Kaponier i przy zbiegu ulic Świercowskiego i Grunwaldzkiej, pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni wyrównują powierzchnię i posypują ją torfem, zaprawiając ziemię pod zasiew trawy. Zanim to jednak nastąpi, przed kinem „Bałtyk” miał powstać tymczasowy (do czasu wybudowania stałego przed „Merkurym”) przystanek tramwajowy dla linii nr 7, 10 i 11, które obecnie nie zatrzymują się w ogóle w pobliżu Kaponier. Jakie utrudnienie stanowi brak przystanku w takim węzłowym punkcie wiedzy — jak się wydaje — niestety tylko o pasażerowie. Szkoda, że nie zdają sobie z tego sprawy ci, od których zależy ustanowienie w Poznaniu przystanków. (z)
Fot. — K. Przychodzki

Na dworcach bez tłoku

Wczorajsze popołudnie i wieczór minęły na dworcach PKP i PKS bez większego tłoku. Na Dworcu Głównym 8 (6 o godz. 17) kas sprzedaży biletów i 2 rezerwacji miejsc sprawnie obsługiwały podróżnych. Na „Wielkopolskiej” i „Bałtyk” wszystkie miejsca na najbliższe dni zostały już wyprzedane. Okresowy „Wawel” ma jeszcze około 30 proc. wolnych miejscówek do końca tygodnia. Na dworcu PKS ruch też niewielki. Dopiero około godz. 17 zrobiło się trochę ludniej. Autobusy wyjeżdżały punktualnie, natomiast popołudniowy przymrozek wywołał gołoleź, która spowodowała spóźnienia w przyjazdach z teren.

Nasilenie w ruchu pasażerskim spodziewane jest w PKP i komunikacji autobusowej dopiero jutro po południu i potraw do niedzieli włącznie. W związku z tym kolej uruchomi pociągi okresowe w sobotę a wszystkie kasy — jak nas poinformowano — będą czynne. PKS i KSK wprowadza 22 i 23 hm. autobusy bisowe na najważniejszych liniach. (br)

Rezerwacja miejsc w pociągach do NRD

Ministerstwo Komunikacji Informuje, że poczynając od dnia 23 grudnia 1972 r. PKP dla zapewnienia wygodnych warunków podróżowania do NRD wprowadza pełną rezerwację miejsc we wszystkich pociągach kursujących z NRD do NRD przez przejścia graniczne: Zgorzelec — Goerlitz, Künowice — Frankfurt/Odra, Szczecin — Garmisch — Grampohl.

Sprzedawca biletów, w miejscowościach w województwie poznańskim będą prowadzić stacje kolejowe: Kalisz, Krzyż, Ostrów Wlkp., Piła i Poznań oraz kasy biletowe w placówkach „Orbisu”. Jednocześnie informuje się, że przy przejazdach z NRD do PRL wymagane jest, niezależnie od biletu, posiadanie również miejscówki, w której należy się zaopatrzyć przed rozpoczęciem powrotnego przejazdu.

Podróżni udający się do NRD mogą również rezerwować na ogólnych zasadach miejsca na drogę powrotną. (PAP)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Pan Jan Tarnowski — lokator domu nr 29 z ul. Strzeleckiej, od października ub. roku stara się wymyć okien. ADM nr 4 — Rybak 16a wyznaczyła na te prace już kilka terminów — żadnego jednak nie dotrzymała.
● Przed domem przy ul. Swoboda 54-60 był piękny klomb z róż — poliantów. Przed tymkwa niem domu wysadzone róże. Półce tylnikarskie zakończono wczesną wiosną ale róże nie wróciły na kwiatnik. Pokryły go chwasty — pisze lokator Z. K.

Zaproszenie dla dzieci z Rataj

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” — wspólnie ze szkołami osiedlowymi — organizuje w czasie trwania ferii zimowych „Białe wakacje” dla najmłodszych mieszkańców Osiedli: Piastowskiego, Jagiellońskiego, Rzeczypospolitej, Bohaterów II Wojny Światowej i Manifestu Lipcowego. Dzieci będą mogły zbierać się codziennie w wyjątkiem świąt, począwszy od 22 grudnia do 6 stycznia w godz. od 9—15 podanych placówkach w Klubach: „Na Skarpie” — Osiedle Piastowskie 104, „Jagiellonka” — Osiedle Jagiellońskie 32 i w pracowni plastycznej — Osiedle Jagiellońskie 101.

Wymienione placówki zapewnią dzieciom atrakcyjne zajęcia jak: spotkanie z gwiazdorem, baliki przebiegawców, konkursy plastyczne, quizy, spotkania z piosenką dla dzieci, przy samowarze, reżyserski, zawody saneczkowe, itp. (na)